



Sygn. akt II CSK 343/11

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Mileny R. i Oliwii R.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Nadleśnictwu w C.  
o odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 14 marca 2012 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 21 grudnia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu  
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Milena R., działająca w imieniu własnym oraz w imieniu małoletniej Oliwii R., wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Nadleśnictwa w C.: na rzecz powódki Mileny R. kwoty 300 000 zł, a na rzecz powódki Oliwii R. kwoty 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2008 r., na rzecz każdej z powódek renty w kwocie po 1 000 zł miesięcznie płatnej od dnia wniesienia pozwu oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości u powódki Mileny R. w związku z wypadkiem z dnia 26 stycznia 2008 r.

Wyrokiem wstępnym z dnia 29 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Ustalił, że w dniu 26 stycznia 2008 r., w miejscowości B., na prowadzony przez Sławomira R. samochód przewrócił się złamany świerk. Sławomir R. zginął na miejscu, a jego żona Milena R. doznała uszkodzeń ciała. Świerk, o którym mowa, rósł na terenie należącym do Skarbu Państwa i pozostającym w gestii Nadleśnictwa C. Rósł w tzw. luce, gdyż drzewa rosnące obok zostały wycięte, przez co był bardziej narażony na podmuchy wiatru. Okazało się, że świerk był dotknięty chorobą w postaci huby korzeni, którą wywołuje korzeniowiec wieloletni. Powoduje on rozkład drewna, przy czym rocznie atakuje około 100 000 świerków i sosen. Korzeniowiec zaatakował w tym wypadku wewnętrzną część pnia, w związku z czym na zewnątrz świerk wyglądał jak zdrowe drzewo, a chorobę można było stwierdzić jedynie za pomocą rezystografu lub tomografu komputerowego. Badanie rezystografem jest mało inwazyjne. Urządzenie to kosztuje około 12 000 zł, ale leśnicy nie dysponują rezystografami, używają ich tylko jednostki naukowe.

W dniach 26 i 27 stycznia 2008 r. nad Polską przeszedł orkan Paula, który wyrządził duże szkody materialne. O jego nadejściu stosowne władze zostały poinformowane przez Centralne Biuro Prognoz Meteorologicznych. Nie można stwierdzić, czy świerk, który przewrócił się na samochód Sławomira R., złamałby się i wyrócił pod wpływem wiejącego wiatru, gdyby nie był dotknięty chorobą.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na podstawie art. 430 k.c. Rozważając, czy pracownikowi Nadleśnictwa C., który podjął decyzję o pozostawieniu świerku do odnowienia, można przypisać winę, stwierdził, że chorobę drzewa można było w konkretnym wypadku rozpoznać jedynie przy użyciu specjalistycznych urządzeń, w tym rezystografu. Posługiwanie

się tym urządzeniem nie jest praktykowane przez pracowników Lasów Państwowych, jednak w tym właśnie należy upatrywać winy pracowników pozwanego. Wprowadzenie do użytku rezystografu byłoby zasadne, urządzeniem tym należałoby bowiem przebadać drzewa położone w pasie dróg, które mogą być narażone na silne działanie wiatru, drzewa pozostawione w tzw. luce lub zbliżające się do wieku rębności. Gdyby taka decyzja została podjęta, świerk, który złamał się i przewrócił na samochód Sławomira R., powinien być usunięty.

Nawiązując do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2003 r., III CK 430/03 (OSNC 2005, nr 1, poz. 10), Sąd Okręgowy stwierdził, że obowiązek dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikania niepodyktowanego koniecznością ryzyka, ale także podjęcia niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia i zdrowia człowieka. Okoliczność, że w toku postępowania nie został ustalony pracownik pozwanego, który podjął decyzję o pozostawieniu świerku bez zbadania go rezystografem, nie wyklucza odpowiedzialności pozwanego, ponieważ orzecznictwo wypracowało koncepcję winy anonimowej.

Apelację pozwanego od tego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 21 grudnia 2010 r.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że pracownicy Nadleśnictwa powinni podjąć starania mające na celu zapobieżenie szkodom mogącym wystąpić na skutek przewrócenia się drzew. W konkretnym wypadku do podjęcia tego rodzaju starań obligował wiek drzewa i jego usytuowanie w pobliżu pasa drogowego, tym bardziej że zostało ono pozostawione w tzw. luce, co wiązało się z większym ryzykiem przewrócenia się na skutek siły wiatru. Pracownicy Nadleśnictwa mieli też świadomość powszechnego występowania w lasach patogenu powodującego chorobę drzew, nie zawsze dającą się zauważyć z zewnątrz. Nadleśnictwo powinno więc wypracować odpowiednie procedury, korzystając w tym celu również z doświadczeń instytutów naukowych w dziedzinie leśnictwa, aby wyeliminować wszelkie niebezpieczeństwa związane z pozostawieniem samotnie rosnących drzew w pobliżu miejsc szczególnie narażonych na negatywne skutki przewrócenia się drzewa.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany, powołując się na obie podstawy określone w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., wniósł o jego uchylenie i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie art. 430 k.c. przez jego zastosowanie pomimo braku podstaw do dokonania takiej subsumcji, i art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy między dostrzeżonymi zaniechaniami pozwanego a szkodą powstałą w wyniku przewrócenia się drzewa. W ramach drugiej podstawy podniósł natomiast zarzut obrazy art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia uniemożliwiającego kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważenia w pierwszej kolejności wymaga zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., który w ocenie skarżącego wypełnia drugą podstawę kasacyjną. Według powołanych przepisów, uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno zawierać – obok wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia – wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Obowiązek wyjaśnienia podstawy prawnej polega przy tym nie tylko na przytoczeniu przepisów prawa, ale także na wskazaniu, dlaczego sąd zastosował określony przepis lub przepisy i jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku powinno też obejmować wskazanie przyjętego przez sąd sposobu wykładni przepisów, chodzi bowiem o to, by sfera motywacyjna wyroku została ujawniona w stopniu pozwalającym na poddanie go kontroli kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1997 r., III CKN 80/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 206, z dnia 27 stycznia 1999 r., II UKN 437/98, OSNP 2000, nr 6, poz. 245 i z dnia 28 czerwca 2001 r., I PKN 498/00, OSNP 2003, nr 9, poz. 222 i z dnia 8 grudnia 2005 r., II CK 317/05, nie publ.).

Jednakże, jak już niejednokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, uchybienie wymaganiom określonym w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być ocenione jako mogące mieć wpływ na wynik sprawy tylko wyjątkowo, gdy braki w uzasadnieniu są tak znaczące, że uniemożliwiają kontrolę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia

1997 r., I PKN 97/97, OSNAPiUS 1998, nr 4, poz. 121, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100 oraz z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, nie publ., z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 606/00, nie publ., z dnia 7 maja 2002 r., I CKN 830/00, nie publ., z dnia 28 lipca 2004 r., III CK 302/03, nie publ. i z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/07, nie publ.).

Trzeba zgodzić się z poglądem skarżącego, że taka wyjątkowa sytuacja, w której niedostatki uzasadnienia zaskarżonego wyroku uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej, wystąpiła w niniejszej sprawie. Dotyczy to w szczególności wyjaśnienia podstawy prawnej podjętego rozstrzygnięcia, co w sprawie ma istotne znaczenie ze względu na wielość podstaw, na których może opierać się odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa. Jedynie z końcowego fragmentu uzasadnienia, obejmującego stwierdzenie, że Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 430 k.c., można wysnuć wniosek, iż przepis ten przyjęty został przez Sąd Apelacyjny za podstawę wyroku uznającego co do zasady odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 26 stycznia 2008 r.

W tej sytuacji wypada przypomnieć, że przewidziana w art. 430 k.c. odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego, a więc za czyn cudzy, ma charakter obiektywny i – jak z pewnym uproszczeniem przyjmuje się w doktrynie – jest odpowiedzialnością za skutek. Może ona wchodzić w grę, jeżeli szkoda została wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego i nastąpiło to, po pierwsze, z winy podwładnego, i po drugie, przy wykonywaniu przez niego powierzonej mu czynności. Poza tym konieczne jest wykazanie związku przyczynowego między zachowaniem podwładnego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie nawiązał do przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c., w szczególności nie wyjaśnił czyje zachowania doprowadziły do wyrządzenia szkody, czy były to zachowania podwładnych, tj. pracowników wykonujących jedynie powierzone im czynności, i czy były to zachowania zawinione. Zaaprobował przy tym stanowisko Sądu pierwszej instancji, który – przyjmując odpowiedzialność na podstawie art. 430 k.c. – z jednej strony upatrywał winy „pracowników pozwanego” w zaniechaniu wprowadzenia rezystografu do badania zdrowotności drzew rosnących w miejscach szczególnie narażonych na działanie wiatru lub zbliżających się do wieku rębności,

z drugiej zaś – ze względu na wypracowaną w orzecznictwie konstrukcję winy bezimiennej – uznał za nieistotną okoliczność, że nie ustalono pracownika, który podjął decyzję o pozostawieniu świerku bez zbadania go rezystografem. Argumentację tę Sąd Apelacyjny poszerzył o stwierdzenie, że Nadleśnictwo powinno wypracować takie procedury, korzystając w tym celu z doświadczeń instytutów naukowych w dziedzinie leśnictwa, aby wyeliminować wszelkie niebezpieczeństwa związane z pozostawieniem samotnie rosnących drzew w pobliżu miejsc szczególnie narażonych na negatywne skutki przewrócenia się drzewa.

Uszło uwagi Sądu Apelacyjnego, że w przepisie art. 430 k.c. chodzi o winę podwładnego, którym jest osoba podlegająca kierownictwu zwierzchnika i obowiązana stosować się do jego wskazówek. Skoro według ustaleń Sądu pierwszej instancji, których Sąd Apelacyjny nie zakwestionował, w Lasach Państwowych nie wprowadzono do użytku pracowników rezystografu, nie sposób upatrywać winy pracownika dokonującego oceny stanu pozostawionego do odnowienia świerku w samym zaniechaniu zbadania go przy użyciu tego urządzenia.

Z ogólnikowych motywów zaskarżonego wyroku wynika, choć nie jest to do końca jasne, że Sąd Apelacyjny łączył odpowiedzialność Skarbu Państwa przede wszystkim z zaniechaniem wypracowania procedur zmierzających do wyeliminowania niebezpieczeństw związanych z pozostawieniem samotnie rosnących drzew w pobliżu pasów drogowych. Nie skonkretyzował jednak ani rodzaju tych procedur ani nie zbadał w czyjej gestii pozostaje ich wdrożenie. Kwestie te są istotne dla prawidłowego określenia podstawy prawnej, na jakiej powinna podlegać rozważeniu odpowiedzialność Skarbu Państwa. Chodzi przy tym nie tylko o prawidłową realizację wspomnianego przez skarżącego planu urządzenia lasu, o którym mowa w art.18 i nast. ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59 ze zm.), lecz także o pozostawienie drzew wymagających usunięcia w trybie nagłym, jako zagrażających bezpieczeństwu.

Wiadomo, że gdy chodzi o wykonywanie władzy publicznej, czyli działania lub zaniechania w sferze *imperium*, Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na

podstawie art. 417 § 1 k.c. Nie dotyczy to jednak sytuacji, w których szkoda została wyrządzona działaniami lub zaniechaniami należącymi do sfery *dominium*, w takich wypadkach bowiem zastosowanie mają ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej ( zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 r., II CK 719/04, nie publ.).

Ze względu na to, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wyjaśnił przyjętej podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa, bliższe rozważanie podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa materialnego trzeba uznać za przedwczesne, tym bardziej że miałyby charakter hipotetyczny. Można jedynie zauważyć, że Sąd Apelacyjny przyjmując odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa nie rozważył przesłanki odpowiedzialności, jaką stanowi normalny związek przyczynowy między zaniechaniem wypełnienia określonego obowiązku a szkodą (art. 361 § 1 k.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.